

## Buty Malkontenta — Gadget

---

W samo południe, gdy słońce świeci najmocniej  
Poszedł nad wodę by buty swe wyprać dokładnie  
Szorował mocno, z wielkim patosem, tak wzniośle  
By zmyć ukryte w nich słowa dosadne

Wszystko to było z winy pewnej dziewczyny  
Tej samej, co płaszcz miała Defetystki  
Wciąż powtarzała „Mój Ty Jedyny”  
Ubierała się na wzór pewnej z Rosji turystki

Kamienie w jego butach z krańca ziemi przywiezione  
Ubrudzone ziemią, po której stąpały jelenie  
Między sznurówkami liście zielone  
Za cholewą pochowane nadzieje

Malkontentem nazywali go Oni  
Bo sobie potężne sprawił glany  
On się do dzisiaj przed nimi broni  
Mówi, ten but, to jedyny mi przyjaciel znany.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Gadget, dodano 19.12.2011 09:30

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).